BEZPŁATNY MAGAZYN ROLNIKÓW – Województwo Pomorskie i Warmińsko-Mazurskie

EXPRESS Rolniczy

NR 4 dodatek specjalny do Expressów

DODATEK SPECJALNY expressy.pl BEZPŁATNY MAGAZYN ROLNIKÓW

PODR I GRUPY KONSUMENCKIE

Ponad 150 osób uczestniczyło w I Pomorskim Forum Grup Producenckich, które zorganizowano w Oddziale Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Starym Polu.

Kaszubski przysmak

Fot. Archiwum

Żurawina z Kaszub ucierana na surowo została najnowszym produktem tradycyjnym z Pomorza. To 137. produkt tradycyjny z Pomorza zarejestrowanym na ministerialnej liście.
str. 12-13

Nowe pomysły dla wsi

Fot. Archiwum

Poprawa konkurencyjności rolnictwa, zrównoważone zarządzanie zasobami naturalnymi, działania w zakresie ochrony klimatu będą głównymi celami Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020. str. 4-5

Greenpeace buduje hotele

Fot. Archiwum

Greenpeace rozpoczął budowę hoteli dla dzikich owadów zapylających. Jeden z pierwszych takich hotelów stoi już na Polu Mokotowskim w Warszawie. Akcję wsparło ponad pięć tysięcy osób.
str. 14-15

WWF szuka Rolnika Roku

Aż 10 000 euro otrzyma zwycięzca konkursu „Rolnik Roku Regionu Morza Bałtyckiego". Celem tej rywalizacji organizowanej przez WWF jest pokazanie najlepszych, przyjaznych Morzu Bałtyckiemu praktyk stosowanych w rolnictwie.

Tegoroczna edycja konkursu, który WWF organizuje wspólnie z Forum Rolników Bałtyckich na rzecz Środowiska oraz organizacjami rolniczymi z regionu nadbałtyckiego organizowana jest już piątą z kolei. W konkursie wyłoniony zostanie jeden główny zwycięzca regionu z grona dziewięciu zwycięzców krajowych (po jednym z każdego kraju: Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Rosji, Szwecji, Finlandii, Danii i Niemiec). Oficjalne zakończenie konkursu oraz ogłoszenie głównego zwycięzcy odbędzie się podczas uroczystej gali na międzynarodowej konferencji o nazwie Zielone rolnictwo dla błękitnego Bałtyku, której uczestnicy będą mieli okazję do wymiany doświadczeń i dyskusji na temat rolnictwa przyjaznego środowisku.

Główna nagroda w konkursie, dla zwycięzcy z regionu Morza Bałtyckiego, wynosi 10 000 euro. Ponadto, zwycięzcy z poszczególnych krajów otrzymają nagrodę w wysokości 1 000 euro.

Organizatorzy konkursu podkreślają,że jego celem jest m.in popularyzacja działań wpływających na ochronę środkowiska Bałtyku.

-Kiedy mówi się o wpływie rolnictwa na środowisko Morza Bałtyckiego, za największy problem uważa się eutrofizację, czyli wzmożony dopływ substancji organicznych do morza - mówi Marta Kalinowska z WWF Polska. - Konkurs ten ma promować rolników, którzy podejmują dodatkowe działania wychodzące poza obowiązujące standardy, a tym samym mają znaczący udział w ochronie środowiska Bałtyku przed eutrofizacją oraz są przykładem dla innych rolników w naszym kraju.

WWF promuje zrównoważone, przyjazne środowisku praktyki rolnicze, aby zmniejszyć ilość spływających do morza związków fosforu i azotu, odpowiedzialnych za eutrofizację, która prowadzi m.in. do zakwitów sinic w morzu.

-Chcemy, aby wśród finalistów konkursu nie zabrakło polskich rolników – podsumowuje Kalinowska. – W poprzedniej edycji jego zwycięzcą został rolnik Estonii, pan Juhan Sargava, prowadzący duże gospodarstwo na potrzeby produkcji nabiału. Wiemy, że w naszym kraju wielu rolników podejmuje istotne działania na rzecz poprawy stanu wód, chcielibyśmy, aby podzielili się z nami i z rolnikami z innych krajów leżących nad Bałtykiem swoją wiedzą i doświadczeniami. Po zakończeniu konkursu WWF planuje opublikować podsumowanie, w którym przedstawi wszystkich zwycięzców - rolników, którzy przodują w podejmowaniu działań ograniczających emisję szkodliwych zanieczyszczeń z ich gospodarstw, zwłaszcza związków azotu i fosforu, a tym samym minimalizują swój wpływ na eutrofizację Bałtyku. **(GB)**

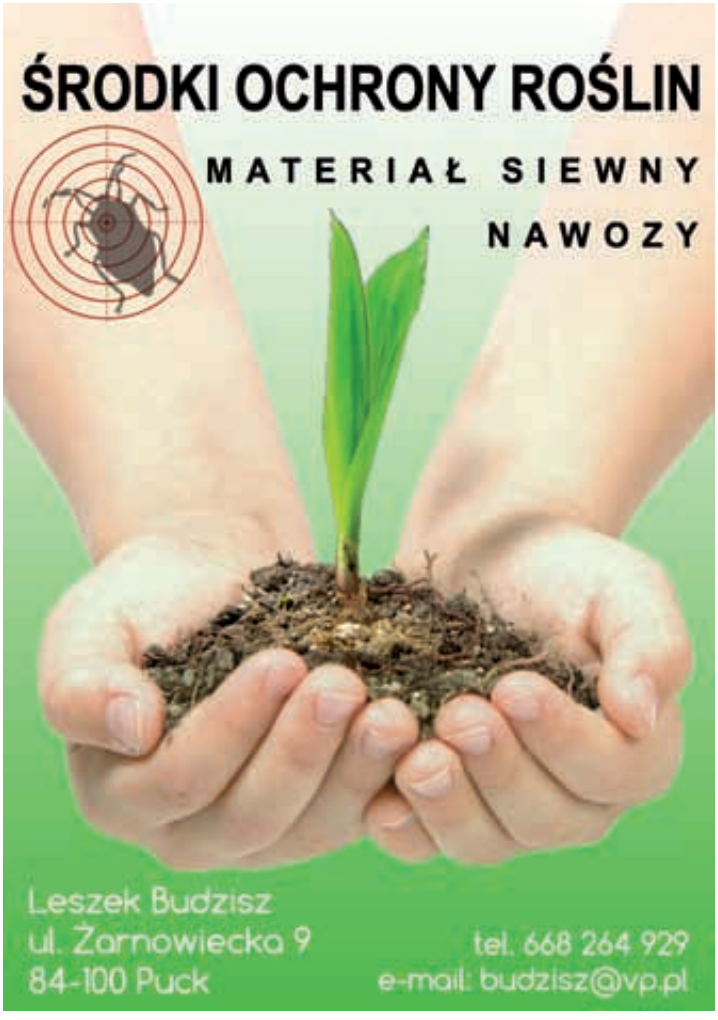

WYDAWNICTWO
NORDAPRESS P.P.H.U.,
Aleja Zwycięstwa 24,
80-219 Gdańsk,
tel./fax 58 736 16 92

REDAKCJA
redaktor naczelny - Piotr Ruszewski,
sekretarz redakcji - Grzegorz Bryszewski

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD
- ALFA SKŁAD Łukasz Bieszke

REKLAMA
- Rafał Laskowski
DYREKTOR HANDLOWY
tel. 791 980 155
- Aneta Sucharzewska,
tel. 796 944 155,
a.sucharzewska@expressy.pl
- Beata Stanałowska
tel. 791 764 155
b.stanalowska@expressy.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów. Wydawca nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.

SGB Kaszubski Bank Spółdzielczy

Konto
AGRO Biznes

PRZELEWY INTERNETOWE
0,50 zł

www.bank-kaszubski.pl

Nowe pomysły

Poprawa konkurencyjności rolnictwa, zrównoważone zarządzanie zasobami naturalnymi, działania w zakresie ochrony klimatu oraz zrównoważony rozwój terytorialny obszarów wiejskich będą głównymi celami Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020. Projekt programu został przyjęty przez Radę Ministrów.

W kolejnym etapie program zostanie przekazany do Komisji Europejskiej w celu negocjacji zapisów zawartych w dokumencie. W ciągu następnych 6 miesięcy, przy sprawnym przebiegu negocjacji, komisja powinna go zatwierdzić. Prace związane z przygotowaniem programu trwały od 2012 r. Program stanowić będzie podstawę realizacji II filara Wspólnej Polityki Rolnej w Polsce i jest jednym z elementów Umowy Partnerstwa, która została przyjęta przez Radę Ministrów i przesłana Komisji Europejskiej w styczniu tego roku.
Na realizację programu w latach 2014-2020 przeznaczono łącznie - ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz krajowych środków publicznych - ponad 13,5 mld euro.

Sześć priorytetów

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podkreśla, że to zgłoszone w trakcie publicznych konsultacji postulaty i opinie umożliwiły zaprojektowanie rozwiązań, które w czasie realizacji programu zapewnią skuteczne wsparcie rozwoju i modernizacji rolnictwa oraz obszarów wiejskich w Polsce.
PROW 2014 – 2020 będzie realizował sześć priorytetów wyznaczonych dla unijnej polityki rozwoju obszarów wiejskich. Są to: ułatwianie transferu wiedzy i innowacji w rolnictwie, leśnictwie i na obszarach wiejskich, poprawa konkurencyjności wszystkich rodzajów gospodarki rolnej i zwiększenie rentowności gospodarstw rolnych, poprawa organizacji łańcucha żywnościowego i promowanie zarządzania ryzykiem w rolnictwie, odtwarzanie, chronienie i wzmacnianie ekosystemów zależnych od rolnictwa i leśnictwa, wspieranie efektywnego gospodarowania zasobami i przechodzenia na gospodarkę niskoemisyjną i odporną na zmianę klimatu w sektorach: rolnym, spożywczym i leśnym, a także zwiększanie włączenia społecznego, ograniczanie ubóstwa i promowanie rozwoju gospodarczego na obszarach wiejskich.

Główny sektor

W ramach PROW 2014-2020 będzie realizowanych łącznie 14 działań, w tym 30 poddziałań. Pomoc finansowa ze środków programu będzie skierowana głównie do sektora rolnego. Sektor ten jest szczególnie istotny z punktu widzenia zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich i wymaga znacznego i odpowiednio ukierunkowanego wsparcia. Planowane w programie instrumenty

dla wsi

pomocy finansowej będą miały na celu przede wszystkim rozwój gospodarstw rolnych (modernizacja gospodarstw rolnych, restrukturyzacja małych gospodarstw rolnych, premie dla młodych rolników, płatności dla rolników przekazujących małe gospodarstwa rolne).
Do dalszego rozwoju sektora rolnego i wzrostu jego konkurencyjności przyczynią się także takie instrumenty pomocy finansowej jak: transfer wiedzy i innowacji oraz doradztwo rolnicze. Nowym instrumentem wspierającym wdrożenie innowacji w sektorze rolno-spożywczym będzie współpraca.

Marketing dla rolnictwa

Przewiduje się wsparcie inwestycji związanych z przetwórstwem i marketingiem artykułów rolnych, dalszy rozwój grup i organizacji producentów oraz systemów jakości produktów rolnych i środków spożywczych. Ponadto, dla ułatwiania sprzedaży bezpośredniej artykułów rolnych, planuje się kontynuację wsparcia na rzecz budowy i modernizacji targowisk. Planowana jest też kontynuacja wsparcia pozwalającego na odtwarzanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku wystąpienia klęsk żywiołowych i katastrof naturalnych, jak również wprowadzenie nowego zakresu, którego celem będzie ochrona gospodarstw rolnych przed tego typu zdarzeniami.
Nowym działaniem będzie rolnictwo ekologiczne, którego celem jest wzrost rynkowej produkcji ekologicznej. Przedsięwzięcia z zakresu ochrony środowiska (w tym wody, gleb, krajobrazu) i zachowania bioróżnorodności będą finansowane w ramach działań rolno-środowiskowo-klimatycznych i zalesień. Kontynuowana będą płatności na rzecz obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania.

Liczy się inicjatywa

W celu zapewnienia zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich kontynuowane będą działania przyczyniające się do rozwoju przedsiębiorczości, odnowy i rozwoju wsi, w tym w zakresie infrastruktury technicznej, które będą realizowane zarówno w ramach odrębnych działań, jak również poprzez działanie Leader. Kontynuacja wdrażania Lokalnych Strategii Rozwoju (Leader) wzmocni realizację oddolnych inicjatyw społeczności lokalnych.

Dorota Korbut

Do dalszego rozwoju sektora rolnego i wzrostu jego konkurencyjności przyczynią się także takie instrumenty pomocy finansowej jak: transfer wiedzy i innowacji oraz doradztwo rolnicze. Nowym instrumentem wspierającym wdrożenie innowacji w sektorze rolno-spożywczym będzie współpraca

Wsparcie dla rolników

„Ułatwianie startu młodym rolnikom” DO ROZDZIELENIA JEST 796,47 MLN ZŁ

Do 50 dni zmniejszy się czas jaki będzie miała Agencja na weryfikację oraz pełną merytoryczna ocenę złożonych wniosków.

Od 15 maja do 21 czerwca 2014 r. Oddziały Regionalne Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będą przyjmowały wnioski o przyznanie pomocy z działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom”. Tegoroczny nabór będzie prowadzony według nowych zasad a do rozdzielenia jest 796,47 mln zł.

O nowych zasadach obowiązujących podczas rodzielania środków z działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom” mówiono podczas konferenci prasowej zorganizowanej w połowie kwietnia w siedzibie centrali ARiMR w Warszawie. Prezes Andrzej Gross podkreślił, że to wsparcie jest bardzo oczekiwane na polskiej wsi i dlatego jest uruchamiane niezwłocznie po podpisaniu rozporządzenia przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marka Sawickiego, które reguluje zasady tegorocznego naboru.

Prezes Andrzej Gross podkreślił także, że Polska spośród krajów całej Unii Europejskiej ma najmłodszych rolników. Według badań młodzi gospoda-

nowe zasady młodych

rze (do 40 lat) stanowią w państwach Wspólnoty tylko 7%, tymczasem w Polsce ten odsetek sięga aż 13%.

Szczegóły dotyczące tegorocznego naboru przedstawił zastępca Prezesa ARiMR Cezary Szeliga. Zwrócił uwagę na zmiany wprowadzone w tegorocznym naborze, w stosunku do zasad obowiązujących w ubiegłych latach. Najważniejszą z nich jest zwiększenie kwoty pomocy, którą może otrzymać młody rolnik. Teraz premia wyniesie 100 tys. zł a poprzednio było to 75 tys. zł. Ponadto wydłużony został z 12 do 15 miesięcy wymagany okres prowadzenia gospodarstwa przez młodego rolnika, liczony przed dniem złożenia wniosku o przyznanie pomocy. Wydłużony został też termin na uzupełnienia wykształcenia przez młodych rolników w przypadku wystąpienia w ich gospodarstwach tzw. siły wyższej. Dotychczas np. w wypadku wystąpienia różnego rodzaju klęsk żywiołowych - mieli 3 lata na zdobycie potrzebnych uprawnień rolniczych, licząc od momentu otrzymania decyzji o przyznaniu wsparcia. Teraz będą mieli na to 3 lata i 9 miesięcy. Ta zmiana dotyczy także beneficjentów z lat ubiegłych, ale muszą oni udokumentować zaistnienie szczególnych zdarzeń losowych, które sprawiły, że wykształcenie zdobyli z opóźnieniem.

ARiMR będzie musiała pracować szybciej przy rozpatrywaniu wniosków. Do 50 dni zmniejszy się czas jaki będzie miała Agencja na weryfikację oraz pełną merytoryczna ocenę złożonych wniosków. Krótszy także będzie termin pozwalający na dokonanie przez młodych rolników, uzupełnień i poprawek w złożonych wnioskach o pomoc. Po otrzymaniu z ARiMR wezwania do usunięcie braków formalnych, teraz będą mieli na to tylko 7 dni.

W czasie konferencji w ARiMR poinformowano również, że w tym naborze nie będzie limitów finansowych przyznanego poszczególnym województwom, będzie natomiast jedna koperta finansowa dla całego kraju. O kolejności przysługiwania wsparcia zadecyduje liczba zdobytych punktów przez wnioskujących o uzyskanie premii dla młodych rolników. Będą one poznawane na podstawie trzech kryteriów: powierzchnia użytków rolnych - maksymalnie można otrzymać 16 pkt. (im większe gospodarstwo tworzy młody rolnik rozpoczynające swoja samodzielną działalność tym dostanie więcej punktów); wykształcenia młodego rolnika - maks. 5 pkt. (im wyższe wykształcenie tym więcej punktów) oraz stopy bezrobocia w powiecie, w którym położone jest gospodarstwo - maks. 5 pkt. (oznacza to priorytet dla rolników gospodarujących na terenach na których panuje wysokie bezrobocie). Warunkiem przyznania pomocy będzie uzyskanie przez starającego się o uzyskanie premii rolnika, co najmniej 7 punktów.

Pozostałe zasady przyznawania tej pomocy nie zostały zmienione w stosunku do tych, które obowiązywały w poprzednich naborach wniosków. Tegoroczny nabór będzie już piątym zorganizowanym przez ARiMR w ramach realizacji PROW 2007 - 2013. Poprzednie zostały przeprowadzone w latach 2008 - 2011. ARiMR przyznała w ich wyniku blisko 1,6 mld zł wsparcia. Premie ułatwiające start zawodowy trafiły do ponad 23 tys. młodych rolników.

(GB)

Dopłaty bezpośrednie

W ARiMR trwa przyjmowanie wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich za 2014 r. Do 17 kwietnia blisko 342 tys. rolników złożyło w biurach powiatowych Agencji wnioski o przyznanie dopłat bezpośrednich. Spośród nich 184 tys. ubiega się również o wsparcie ONW, a 22 tys. o przyznanie płatności rolnośrodowiskowych.

Zgodnie z unijnymi zasadami od 15 marca 2014 r. do ARiMR można składać wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich, płatności ONW, płatności rolnośrodowiskowych oraz wnioski o wypłatę pomocy na zalesianie gruntów rolnych oraz gruntów innych niż rolne w ramach PROW 2007 - 2013 za 2014 r. W tym roku ten dzień wypadał w sobotę, zatem biura powiatowe ARiMR były wtedy nieczynne, lecz jeżeli ktoś zdecydował się na złożenie swojego wniosku już pierwszego dnia naboru, mógł tego dokonać drogą elektroniczną przez Internet lub wysłać go pocztową przesyłką rejestrowaną. Rolnicy, którzy chcieli złożyć swój wniosek osobiście, mogli to uczynić od poniedziałku, 17 marca w biurach powiatowych. Wnioski można składać do 15 maja. Rolnicy, którzy złożą swoje wnioski po tym terminie, ale nie później niż do 9 czerwca 2014 r., otrzymają pomniejszone należne im płatności o 1% za każdy roboczy dzień opóźnienia. Zmiany do już złożonego wniosku można składać bez żadnych sankcji finansowych do 2 czerwca 2014 r.

Tegoroczny nabór wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich będzie już 11 z kolei, pierwszy został przeprowadzony w 2004 r. Na realizację płatności bezpośrednich za 2014 r. ARiMR ma ok. 3,4 mld euro. Szacunkowa maksymalna stawka jednolitej płatności obszarowej w 2014 r. wyniesie ok. 219,87 euro na 1 hektar.

Co roku o dopłaty bezpośrednie występuje ok. 1,4 mln rolników. **(GB)**

Organizatorem targów był Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Gdańsku a wydarzenie skierowano do osób, które chciały upiększyć swój balkon, ogród, altankę i inne zakątki odpoczynku. Do Lubania zjechało ok. 200 wystawców. Dużym powodzeniem cieszyły się różnokolorowe kwiaty już kwitnące, a także nasiona, cebulki, kłącza, sadzonki, które zakwitną w niedalekiej przyszłości. Dla sadowników oraz miłośników ekologicznych owoców przygotowana została oferta krzewów i drzew owocowych, wśród których można było zakupić odmiany tradycyjne, których wygląd, smak i zapach pamiętamy z dawnych lat. Również dużym zainteresowaniem cieszyły się drzewa i krzewy ozdobne.

Podczas targów zwiedzający mieli również okazję zapoznać się z ofertą wyposażenia ogrodów, m.in. altanek, mebli ogrodowych, hamaków oraz akcesoriów upiększających nasze tereny zielone, które umilają nam czas. W trakcie wydarzenia specjaliści Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego świadczyli usługi doradcze dla rolników.

Organizatorzy zadbali także o dodatkowe atrakcje - dla dzieci przygotowano wesołe miasteczko, na terenie targowym pojawiły się również punkty gastronomiczne.

Targom towarzyszył II Turniej Szachowy o Puchar Dyrektora PODR, który został zorganizowany wspólnie z UKS „MAT" przy SP Nr 2 w Kartuzach i wzięło w nim udział 61 uczestników.

W rywalizacji wzięli udział nie tylko doświadczeni szachiści, ale także najmłodsi uczestnicy, którzy zaprezentowali kunszt gry szachowej. W niedzielę palmową odbył się natomiast Wojewódzki Konkurs „Tradycyjna Palma Wielkanocna".

Jego celembyło m. in. popularyzowanie oraz kultywowanie tradycji i zwyczajów wielkanocnych związanych z Niedzielą Palmową oraz Wielkanocą, pogłębienie wiedzy na temat symboliki i znaczenia palmy w obrzędach ludowych, rozbudzanie inwencji twórczej wśród dzieci i młodzieży oraz integracja społeczności lokalnej.

Według szacunków organizatorów targi odwiedziło w ciągu dwóch dni ponad 15 000 osób.

Oprac (GB)

DLA SADOWNIKÓW ORAZ MIŁOŚNIKÓW EKOLOGICZNYCH OWOCÓW PRZYGOTOWANA ZOSTAŁA OFERTA KRZEWÓW I DRZEW OWOCOWYCH, WŚRÓD KTÓRYCH MOŻNA BYŁO ZAKUPIĆ ODMIANY TRADYCYJNE, KTÓRYCH WYGLĄD, SMAK I ZAPACH PAMIĘTAMY Z DAWNYCH LAT.

Udane Targi Ogrodnicze

PONAD 15 TYSIĘCY OSÓB ODWIEDZIŁO LUBAŃ W POBLIŻU KOŚCIERZYNY.

W tej miejscowości zorganizowano szóstą edycję Targów Ogrodniczych.

fot. Aleksandra Marcinkowska

Polskie jabłka
na chińskich i arabskich stołach

Do Chin i Zjednoczonych Emiratów Arabskich trafią niebawem polskie jabłka. Co ciekawe, do niedawna to właśnie Chiny były głównym konkurentem Polski w eksporcie jabłek, m. in. do Rosji. Ostatnio jednak wyprzedziliśmy Chińczyków. Obecnie Związek Sadowników RP szykuje kampanię promocyjną naszych jabłek. Komisja Europejska przyznała na ten cel ok. 4 mln euro.

Jabłka stanowią ponad 70 proc. produkcji wszystkich owoców w polskich sadach. Obecnie największymi odbiorcami polskich jabłek są: Rosja, do której w ostatnim sezonie wyeksportowaliśmy 677 tys. ton o wartości 256 mln euro (56 proc. całego eksportu jabłek), Białoruś - 145 tys. ton o wartości 45,5 mln euro, Niemcy - 66,8 tys. ton o wartości 18 mln euro, Ukraina - 53 tys. ton o wartości 17,5 mln euro. Polscy sadownicy szukają jednak nowych rynków zbytu dla jabłek. Kampania informacyjno-promocyjna „Europejskie jabłka dwukolorowe" rozpocznie się jesienią, kiedy pojawią się pierwsze owoce z nowych zbiorów. Ma potrwać trzy lata. Działania promocyjne skierowane będą do odbiorców głównie z Chin i Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Kampanią objęci zostaną konsumenci, handlowcy i media. Promocja ma się odbywać m. in. poprzez internet i prasę konsumencką oraz poprzez udział w targach i misjach gospodarczych.

WYPRZEDZILIŚMY CHIŃCZYKÓW

- W związku z sytuacją na Wschodzie sadownicy szukają innych - poza Rosją, która jest głównym odbiorcą polskich jabłek - rynków zbytu – stwierdził Mirosław Maliszewski, prezes Związku Sadowników RP. - Polityka mocno wpływa na gospodarkę. Chcemy szukać alternatywnych rynków, by nie być uzależnionym od jednego dużego odbiorcy. Od jakiegoś czasu obserwujemy mniejszą presję Chin na eksport jabłek i zjawisko zwiększonego popytu wewnętrznego na te owoce.

Według informacji ministra rolnictwa Marka Sawickiego, Polska wyprzedziła Chiny pod względem eksportu jabłek i stała się największym dostawcą tych owoców na świecie. W sezonie 2012/13 eksport jabłek wyniósł 1,2 mln ton i osiągnął wartość 438 mln euro. Zdaniem prezesa Maliszewskiego, jeśli w Chinach utrzyma się obecne tempo rozwoju gospodarczego i będzie wzrastać zasobność społeczeństwa, to w ciągu najbliższych lat wzrośnie spożycie jabłek i potrzeba ich importu. W tym obszarze szef Związku Sadowników RP upatruje szansę dla polskiego sadownictwa.

DWIE BARWY LEPSZE NIŻ JEDNA

Kampania prowadzona będzie także w krajach Zatoki Perskiej. Na rynku arabskim popularne są głównie jabłka jednokolorowe, czerwone albo zielone. - Chcemy wprowadzić tam nasze jabłka żółte z czerwonym rumieńcem i przekonać tamtejszych konsumentów, że jabłka dwukolorowe są równie smaczne, a może nawet lepsze niż jednokolorowe – powiedział Maliszewski.

Związek Sadowników RP będzie promował jabłka wspólnie ze Stowarzyszeniem Polskich Dystrybutorów Owoców i Warzyw „Unia Owocowa". Komisja Europejska zdecydowała o przyznaniu na kampanię ok. 4 mln euro.

Dodać należy, że od połowy marca zaczęła ponownie rosnąć sprzedaż polskich jabłek do Rosji, choć nadal mniej owoców sprzedajemy na Ukrainę. Według Maliszewskiego w styczniu i lutym sprzedaż jabłek do Rosji była o 15-25 proc. mniejsza w porównaniu z ubiegłym rokiem. W styczniu 2014 r. sprzedano do Rosji 68,7 tys. ton, w lutym - 69,5 tys. ton.

WZROST OD MARCA

- Od połowy marca obserwujemy dynamiczny wzrost sprzedaży jabłek do Rosji – powiedział Mirosław Maliszewski, prezes Związku Sadowników RP. - To zakupy porównywalne z tymi z ubiegłego roku, a nawet w niektórych tygodniach większe. Za to w w pierwszym kwartale br. o 30-40 proc. zmalał eksport jabłek na Ukrainę, co ma związek z sytuacją w tym kraju.

W sezonie 2012/2013 Rosja kupiła za granicą ok. 866 tys. ton jabłek - o ponad 30 proc. więcej niż sezon wcześniej. Sadownicy liczą, że mimo trudnej sytuacji politycznej, sprzedaż polskich jabłek do Rosji będzie wysoka także w kolejnych miesiącach. W ich ocenie kwiecień, maj i czerwiec były zwykle najlepszym okresem w handlu ze Wschodem.

Dorota Korbut

Kaszubski przysmak

stał się produktem tradycyjnym Pomorza

fot materiały prasowe

Żurawina z Kaszub ucierana na surowo została najnowszym produktem tradycyjnym z Pomorza. Żurawinę zarejestrowano na specjalnej liście Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

O wpisanie na listę żurawiny ucieranej na surowo wnioskowała Halina Rogińska, prezes stowarzyszenia agroturystycznego "Kościerska Chata", którego celem jest m.in. promocja regionalnych potraw. Żurawina w jej rodzinie wykorzystywana od dawna i według tradycyjnej receptury.

We wrześniu w Kościerzynie ma ruszyć pierwszy w kraju Festiwal Żurawiny poświęcony właśnie żurawinie bagiennej z Kaszub.

W Polsce żurawina (czyli krzewinka spotykana głównie na torfowiskach wysokich) występuje głównie na północy kraju, najczęściej na kaszubskich terenach podmokłych i bagnach.

Do przygotowania żurawiny z Kaszub ucieranej na surowo używa się najwyższej jakości surowca, bez oznak przejrzewania, dokładnie umytego i oczyszczonego z części niejadalnych oraz cukru.

-Żurawina z Kaszub ucierana na surowo ceniona jest nie tylko ze względu na walory smakowe, ale również na dużą zawartość witaminy C. Ponadto w medycynie ludowej była od dawna stosowane w przypadkach różnych stanów zapalnych, chorób typu szkorbutowego, jako lekarstwo na koklusz, gościec i przeziębienia -informuje na swojej stronie internetowej resort rolnictwa. Żurawina z Kaszub ucierana na zimno jest 137. produktem tradycyjnym z Pomorza na ministerialnej liście. Pod względem liczby uwzględnionych tam potraw Pomorskie jest na drugim miejscu w kraju, po woj. podkarpackim, które zarejestrowało 158 produktów.

Do MRiRW zostały złożone wnioski dotyczące rejestracji kolejnych kilkunastu tradycyjnych potraw z Pomorza. Są wśród nich m.in grys - deser kociewski (kasza manna z kompotem z owoców), bumbumy z dekla - cukierki z patelni z Kociewia, kociewska zupa szczawiowa, kaczka z jabłkami z Borów Tucholskich, psiocha z Dolnego Powiśla (potrawa na bazie ziemniaków, boczku i cebuli), smalec z gęsi pomorskiej i pasztet z pomuchla

Żurawina z Kaszub ucierana na surowo jest 137. produktem tradycyjnym z Pomorza na ministerialnej liście

(z dorsza). Wnioski o rejestrację potraw zgłaszają Koła Gospodyń Wiejskich, gospodarstwa agroturystyczne i rolnicy indywidualni.

W Polsce żurawina występuje głównie na północy kraju

W całym województwie pomorskim działa (według szacunków Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego) około 800 producentów żywności lokalnej i tradycyjnej. Działa też ok. 600 gospodarstw ekologicznych. Na początku marca ponad 50 lokalnych przedsiębiorców, producentów, przetwórców i sprzedawców powołało w Gdańsku Pomorską Izbę Gospodarczą Żywności Naturalnej i Tradycyjnej. Celem organizacji jest m.in. pomoc w promocji wytwarzanej żywności.
We wrześniu w Kościerzynie ma ruszyć pierwszy w kraju Festiwal Żurawiny poświęcony właśnie żurawinie bagiennej z Kaszub. **Oprac (GB)**

Po dofinansowanie – wprost do LGD

Aż 335 Lokalnych Grup Działania funkcjonuje w Polsce. To rekordowa liczba w skali Europy - żaden inny kraj na naszym kontynencie nie może poszczycić się tak dużą liczbą tego rodzaju grup. Grupy te przyjmują wnioski o wsparcie inwestycji z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013.

Lokalną Grupę Działania (LGD) tworzą przedstawiciele sektorów: publicznego, gospodarczego i społecznego. Zadaniem LGD jest opracowanie i wdrożenie lokalnej strategii rozwoju (LSR) poprzez realizację zgodnych z nią przedsięwzięć. Grupy, w uzgodnieniu z samorządami województw, wyznaczają terminy i wskazują miejsce przyjmowania wniosków o przyznanie pomocy na tego rodzaju operacje w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju".

Wypełnić i złożyć

Ogłoszenia z tymi informacjami są publikowane na stronach internetowych samorządów województw, właściwych ze względu na siedzibę LGD lub obszar realizacji lokalnej strategii rozwoju (dla LGD międzywojewódzkich) oraz na stronach internetowych poszczególnych Lokalnych Grup Działania, a także w serwisie informacyjnym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Wystarczy więc wypełnić niezbędne dokumenty i złożyć je we wskazanym miejscu. Dofinansowanie będzie przyznawane na operacje, w których planowane inwestycje, poza spełnieniem ogólnych warunków obowiązujących w tych działaniach, będą zgodne z kryteriami zapisanymi w lokalnej strategii rozwoju (LSR) opracowanej przez daną LGD. Nie ma w tym nic dziwnego, bowiem to członkowie tych grup wiedzą najlepiej, w jakim kierunku powinien rozwijać się obszar objęty lokalną strategią rozwoju danej LGD. Po zrealizowaniu inwestycji ARiMR dokona refundacji części poniesionych kosztów.

Dla mikroprzedsiębiorstw

Wnioski o przyznanie pomocy z działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju" dla operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania 311 „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej" można składać za pośrednictwem następujących instytucji: Lokalna Grupa Działania „Chata Kociewia", w terminie: 28.04. - 12.05.2014, Fundacja Lokalna Grupa Działania - Naszyjnik Północy, w terminie: 29.04. - 12.05.2014 oraz Lokalna Grupa Działania „Małe Morze", w terminie: 18.04. - 2.05.2014.
Z kolei wnioski o przyznanie pomocy z działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju" dla operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania 312 „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw" można składać za pośrednictwem instytucji takich, jak: Fundacja Lokalna Grupa Działania - Naszyjnik Północy, w terminie: 29.04. - 12.05.2014, Lokalna Grupa Działania Spichlerz Żuławski, w terminie: 22.04. - 16.05.2014 oraz Lokalna Grupa Działania „Małe Morze", w terminie: 18.04. - 2.05.2014. **Dorota Korbut**

Środki na budowę stu hoteli zostały zebrane we wrześniu 2013 w ramach akcji „Adoptuj Pszczołę". Akcję wsparło ponad pięć tysięcy osób i była ona kolejną odsłoną kampanii mającej na celu ochronę pszczół miodnych i dziko żyjących owadów zapylających, które masowo wymierają m.in. w wyniku chemizacji rolnictwa, zmian klimatycznych, chorób oraz niszczenia ich siedlisk.

-Do końca kwietnia 2014r. Greenpeace przyjmujemy zgłoszenia od zarządców parków i skwerów, wspólnot mieszkaniowych, otwartych ogrodów działkowych i innych ogólnodostępnych terenów zielonych w miastach wojewódzkich, którzy chcieliby, żeby hotele dla dzikich zapylaczy stanęły właśnie u nich. Mogą do nas zgłaszać się również szkoły, organizacje pozarządowe, grupy sąsiedzkie i kooperatywy, które chciałyby objąć patronat nad hotelami w swoich miastach – zapowiadają przedstawiciele organizacji.

Hotele pojawią się wiosną w miastach wojewódzkich w ogólnodostępnych przestrzeniach zielonych, gdzie owady znajdą dużo pożywienia i najlepiej przyczynią się do poprawy jakości miejskiej przyrody. Znajdą w nich schronienie takie owady jak pszczoły samotnice, trzmiele i inne pszczołowate, motyle, biedronki, złotooki oraz tzw. bzygowate, czyli owady z rzędu muchówek. Hotele zbudowane będą z naturalnych i pozyskanych w zrównoważony sposób materiałów. Zanim pojawią się w nich lokalni mieszkańcy, hotele zostaną zasiedlone pszczołami murarkami.

Przedstawiciele Greenpeace podkreślają, że owady zapylające są niezbędne dla zdrowego funkcjonowania parków i zieleni w miastach, gdzie ich naturalne siedliska są coraz częściej niszczone. Obecność hotelu zapewni jednak nie tylko większą ilość owadów zapylających a co za tym idzie większą ilość zawiązanych owoców a w przyszłości kwitnących roślin na danym terenie. To także okazja do poszerzenia oferty edukacyjnej i zwrócenia uwagi na ważną rolę miejskich terenów zielonych.

Wcześniejsze działania Greenpeace, pszczelarzy oraz części polityków (w tym Komisji Europejskiej) skupiały się głównie na ochronie znanych i lubianych pszczół miodnych. Jako sukces tych starań przedstawiciele organizacji wskazują doprowadzenie do zakazu używania w Unii Europejskiej kilku niebezpiecznych dla tych owadów pestycydów. O dziko żyjące zapylacze dba niewielu.

-Wiemy, że dotykają je te same problemy, jakie dziesiątkują pszczoły miodne, jednak brak jest szeroko zakrojonych programów badawczych, które stanowiłyby impuls do wytężonych działań na rzecz ich ochrony. Czas zadbać także o te owady. Potrzebujemy ich cichej pracy na terenach wiejskich, ale są one również niezwykle ważne dla utrzymania zieleni miejskiej. A to właśnie w miastach ich naturalne siedliska są przez nas stale niszczone", mówi Katarzyna Jagiełło, koordynatorka kampanii „Przychylmy pszczołom nieba" w Greenpeace Polska.

Oprac (HB)

Od pszczół wiele zależy

Zjawisko wymierania pszczół miodnych i innych owadów zapylających nasila się w ostatnich latach. W USA ginie co roku średnio ok. 30% pszczół, w Europie 20% (przy czym istnieją rejony, w których straty sięgają ponad 50%), w Chinach są już miejsca, gdzie nie ma ich w ogóle. A jest o co walczyć.

-Dzięki nim możemy się cieszyć m.in. owocami, warzywami i wieloma olejami jadalnymi. W samej Europie ponad 4000 odmian warzyw zależy od zapylania przez pszczoły i inne owady. Potrzebuje ich również większość dziko rosnących roślin. Co trzecią łyżkę spożywanego pokarmu zawdzięczamy właśnie pracy pszczół i owadów zapylających – podkreślają pomysłodawcy programu.

Greenpeace buduje hotele *dla pszczół*

GREENPEACE ROZPOCZĄŁ BUDOWĘ HOTELI DLA DZIKICH OWADÓW ZAPYLAJĄCYCH. JEDEN Z PIERWSZYCH TAKICH HOTELÓW STOI JUŻ NA POLU MOKOTOWSKIM W WARSZAWIE.

KOLEJNE (W SUMIE BĘDZIE ICH 100) MAJĄ ZAPEWNIĆ SCHRONIENIE PSZCZOŁOM, TRZMIELOM I INNYM POŻYTECZNYM OWADOM, KTÓRE Z CORAZ WIĘKSZYM TRUDEM ZNAJDUJĄ DLA SIEBIE BEZPIECZNĄ PRZESTRZEŃ W MIASTACH.

PODR zachęca do tworzenia grup producenckich

Ponad 150 osób uczestniczyło w I Pomorskim Forum Grup Producenckich, które zorganizowano w marcu w Oddziale Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Starym Polu.

Uczestnikami Forum byli przede wszystkim przedstawiciele grup producentów rolnych, wstępnie uznanych grup producentów owoców i warzyw, uznanych organizacji producentów owoców i warzyw oraz instytucji współpracujących z grupami, w tym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, ARiMR i Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Gdańsku. Otwarcia Forum dokonali: Aleksander Mach - Dyrektor Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Gdańsku oraz Czesław Elzanowski – Członek Zarządu Województwa Pomorskiego.

Przemawia Antoni Hajdaczuk – dyr Oddziału PODR w Starym Polu obok Czesław Elzanowki – członek zarządu w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego

JAKIE SĄ CELE FORUM?

Na pytanie to odpowiada członek zarządu w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego Czesław Elazanowski:

-Chcemy przekonać rolników, że warto tworzyć grupy producenckie, bo to podnosi ich szanse na rynku. W tym celu przedstawiciele grup już działających podzielą się swymi doświadczeniami z tymi, którzy jeszcze się zastanawiają czy wejść do grupy lub zacząć ją tworzyć. Ponadto chcielibyśmy wypracować, przy współudziale rolników, priorytety działań PODR na okres nowej unijnej perspektywy finansowej, czyli lat 2014 – 20. Obecnie na terenie województwa pomorskiego zarejestrowanych jest 78 grup producentów rolnych i 10 grup producentów owoców i warzyw, to dużo za mało. Zachęcając do tworzenia grup producenckich staramy się realizować zasadę dopasowania ich profili do specyfiki subregionu, np. od lat działa w Człuchowie, na bazie dawnych spichrzów zbożowych, duża grupa producentów zbóż. Pomorskiej administracji samorządowej zależy na aktywności grup producenckich także dlatego, że one integrują środowiska rolnicze i stymulują śmielsze decyzje inwestycyjne poprzez zapewnienie im dostępu do środków unijnych, będących liczącym się uzupełnieniem środków własnych rolników. Istotne jest też, że rolnicy zrzeszając się maja możliwość uzyskiwania wyższych, lepszych cen za swoje produkty i mogą na lepszych warunkach dokonywać zakupów potrzebnych im środków do produkcji rolnej czy warzywniczo-ogrodniczej.

Po co tworzyć grupy producenckie? Odpowiedzi udziela Aleksander Mach – dyrektor PODR w Gdańsku:

-Dzięki nim producenci mogą korzystać z przywilejów znanego mechanizmu: Duży może więcej - mniejszym kosztem. Chodzi o oszczędność ich czasu i pieniędzy. Każdy producent, także ten będący dużym w skali swej gminy, ewentualnie powiatu, musi rozmawiać indywidualnie z szeregiem podmiotów koniecznych z punktu widzenia jego działalności: tych dostarczających środki do żywienia inwentarza żywego, zapewniających opiekę weterynaryjną, zajmujących się wyposażaniem obiektów inwentarskich, dostarczających nasiona i środki ochrony roślin itd. Jeśli jeden rozmawia się w imieniu grupy producenckiej, to każdy z jej członków korzysta z oszczędności czasu i przywileju niższej ceny, bo hurt zawsze jest tańszy niż detal. To samo zjawisko działa

w kategorii zbytu wyprodukowanego towaru. Grupa może dostarczać jego duże ilości i dzięki temu wynegocjować lepsze ceny i być poważnym kontrahentem dla dużych sieci handlowych. Każdy z członków grupy może też korzystać z klauzuli wzajemnego ubezpieczania się na wypadek nieprzewidzianych zdarzeń losowych – np. gdy jednego producenta dotknie jakaś klęska, nie oznacza to bankructwa, ponieważ inni z grupy uzupełniają braki. Łatwiejsza jest też działalność inwestycyjna, bo tylko grupa może sięgnąć po określone środki unijne. Nawet do pół mln złotych mogą dostać producenci owoców i warzyw. Nasze I Forum ma też być tworzeniem platformy dyskusji na temat rozdysponowywania środków finansowych przypadających dla rolnictwa i rybołówstwa z nowego unijnego rozdania finansowego, czyli na lata 2014 – 20

Przebieg Forum

W pierwszej części Forum uczestnicy wysłuchali informacji na temat stanu zorganizowania grup producenckich w województwie pomorskim oraz skierowanego do nich wsparcia finansowego. Dane te przedstawili: Magdalena Witta z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego oraz Łukasz Korcz-Lewandowski z ARiMR Oddział Regionalny w Gdyni. Ciekawą prezentację nt. bieżącej i prognozowanej sytuacji na rykach rolnych przedstawił Dyrektor ARR Oddział Terenowy w Gdyni Stanisław Wierycho. W drugiej części I Pomorskiego Forum Grup Producenckich uczestnicy mogli wybrać zajęcia w panelach tematycznych:

1. Grupy producentów rolnych
Prowadzący: Tomasz Bieliński – Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie
Moderator: Sebastian Zwierz – Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Gdańsku Oddział w Starym Polu
2. Wstępnie uznane grupy producentów owoców i warzyw oraz uznane organizacje producentów owoców i warzyw
Prowadzący: Roman Paluszczak – Naczelnik Wydziału Grup i Organizacji Producentów w Departamencie Działań Społecznych i Środowiskowych ARiMR w Warszawie**. Anna Kłos**

Pomorskie jest na 6 miejscu

W Polsce zarejestrowane są 1384 grupy producentów rolnych. Od 2004 r. liczba grup stale rośnie. Najwięcej grup przybyło w 2013 r. – łącznie w kraju w ubiegłym roku zarejestrowano 389 grup.
Liderem pod tym względem jest województwo wielkopolskie z 423 grupami, kolejne miejsca zajmują województwa: dolnośląskie (134 grupy) i kujawsko-pomorskie (123 grupy). Nasze województwo jest w tej chwili na 6 miejscu w kraju, mamy zarejestrowanych 78 grup producentów rolnych, które zrzeszają ok. 890 rolników. Najwięcej grup działa w sektorze zbóż i roślin oleistych (31), następnie drobiu (17) i trzody chlewnej (15). W ubiegłym roku w pomorskim zarejestrowane zostały 32 grupy producentów rolnych.
Grupy producentów rolnych w Polsce zrzeszają łącznie 27 674 członków. Biorąc pod uwagę ogólną liczbę producentów rolnych w Polsce (ponad 1 350 tys.) można stwierdzić, że działalność grupowa nie jest popularna wśród naszych rolników.
Od kilku lat dość energicznie rozwijają się z kolei grupy i organizacje zrzeszające producentów owoców i warzyw. Aktualnie w Polsce jest ich 317, w tym 211 wstępnie uznanych grup producentów owoców i warzyw oraz 106 uznanych organizacji producentów owoców i warzyw. Zrzeszają one 7 044 producentów. Najwięcej grup i organizacji producentów owoców i warzyw działa na terenie województwa mazowieckiego (łącznie 96), wielkopolskiego (47) oraz kujawsko-pomorskiego (42). W województwie pomorskim działa 7 wstępnie uznanych grup producentów owoców i warzyw oraz 3 uznane organizacje producentów owoców i warzyw (dodatkowo 1 grupa jest w trakcie dochodzenia do uznania). W ich skład wchodzi 80 producentów owoców i warzyw.

fot. Szkuner.pl

Rybactwo i Morze

W Morskim Instytucie Rybackim w Państwowym Instytucie Badawczym zorganizowano spotkanie Polskiego Bałtyckiego Okrągłego Stołu ds. rybołówstwa. Tematem spotkania, w którym wziął udział poseł Parlamentu Europejskiego Jarosław Wałęsa był Europejski Fundusz Morski i Rybacki oraz projekt polskiego Programu Operacyjnego „Rybactwo i Morze".

Polski Bałtycki Okrągły Stół ds. rybołówstwa powstał w 2009 roku z inicjatywy Fundacji WWF Polska, we współpracy z rybakami ze Zrzeszenia Rybaków Morskich, Organizacji Producentów oraz Morskim Instytutem Rybackim, Państwowym Instytutem Badawczym. Spotkania Okrągłego Stołu służą wymianie informacji oraz dyskusji pomiędzy wszystkimi stronami zaangażowanymi w proces zarządzania rybołówstwem.

-Dotychczas odbyło się 14 spotkań okrągłego stołu, na których były dyskutowane kwestie związane z toczącym się w ostatnich latach procesem reformy Wspólnej Polityki Rybołówstwa Unii Europejskiej – mówi Ewa Milewska z WWF Polska. - Proces reformy został już zakończony. Nie oznacza to jednak zakończenia prac nad nową polityką. Niezwykle istotnym elementem będzie właściwe wdrożenie przyjętych przepisów na poziomie regionalnym, właśnie nad tą kwe-

O funduszu na spotkaniu okrągłego stołu

Dotychczas odbyło się 14 spotkań okrągłego stołu, na których były dyskutowane kwestie związane z toczącym się w ostatnich latach procesem reformy Wspólnej Polityki Rybołówstwa Unii Europejskiej

stią skupimy się podczas najbliższych spotkań okrągłego stołu.
Piętnaste spotkanie Okrągłego Stołu, które odbyło się w Morskim Instytucie Rybackim, poświęcone było dyskusji nad kluczowym elementem nowej polityki rybołówstwa czyli Europejskim Funduszem Morskim i Rybackim oraz projektem krajowego Programu Operacyjnego „Rybactwo i Morze".
-Nowa Wspólna Polityka Rybołówstwa zakłada odbudowę stad ryb do stabilnych poziomów, co pozwoli rybakom na prowadzenie stabilnej i co najważniejsze opłacalnej ekonomicznie działalności – zaznacza europoseł Jarosław Wałęsa. - Aby tak się stało konieczne jest efektywne i mądre wykorzystanie środków dostępnych w ramach Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego. Właśnie nad tą kwestią pochylimy się podczas najbliższego spotkania Okrągłego Stołu. **(DD)**

O NAWOZACH
w wydaniu racjonalnym

Jak, ile, czym i kiedy nawozić aby uzyskać dobry plon i nie zanieczyszczać środowiska, a jednocześnie postępować zgodnie z przepisami polskiego i unijnego prawa? Odpowiedzi przynosi ogólnopolska kampania informacyjna „Racjonalna gospodarka nawozami", wpisująca się w promowaną przez resort rolnictwa koncepcję zrównoważonego rozwoju.
Celem kampanii jest dotarcie do wszystkich rolników ze szczególnym uwzględnieniem producentów rolnych gospodarujących na obszarach szczególnie narażonych na azotany pochodzenia rolniczego. Ma ona przekonać rolników do wprowadzenia zmian w sposób racjonalny, który nie doprowadzi do obniżenia plonów ale ograniczy odpływ azotu i fosforu do wód.
-Rozpraszanie składników nawozowych poza agrosystemy pól uprawnych to nie tylko straty finansowe ponoszone przez rolników, ale także zagrożenie dla środowiska przyrodniczego i środowiska wodnego – mówią organizatorzy akcji. - Całkowite wyeliminowanie strat składników nie jest możliwe, ale ich znaczące ograniczenie tak.
Nawożenie jest jednym z najważniejszych czynników plonotwórczych, a jednocześnie jest zabiegiem wysoce kosztochłonnym. Dlatego nawozy muszą być stosowane umiejętnie. Aplikacja nawozów w potrzebnej ilości, we właściwym czasie i w odpowiedni sposób zapewnia ich dobre wykorzystanie przez rośliny, co decyduje o wysokiej efektywności i opłacalności nawożenia. Wysoki stopień wykorzystania składników przez rośliny ogranicza ich straty z rolnictwa. Dla producenta rolnego ma to konkretny wymiar finansowy (strata 1 kg składnika kosztuje rolnika ponad 4 zł). Można łatwo obliczyć, że przy dawce azotu równej 70 kg N/ha i wykorzystaniu na poziomie 50% przeciętnej wartości w rolnictwie polskim z 1 ha użytków rolnych tracimy 35 kg N/ha czyli ok. 140 zł z 1 ha. Temu służą dobre praktyki w nawożeniu a stosowanie zasad dobrej praktyki gwarantuje oszczędne i przyjazne dla środowiska zarządzanie nawożeniem. Głównymi partnerami Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi przy realizacji kampanii są Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa „PIB" w Puławach, Krajowa Stacja Chemiczno-Rolniczej w Warszawie, Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, Oddział w Radomiu i KRUS. **(DD)**

Dzięki działaniom promocyjnym zaplanowanym na lata 2012 – 2015, możliwe jest zaistnienie polskich specjalności eksportowych, tworzących nową markę „Polska", w świadomości zagranicznych odbiorców.

Radosław Szatkowski,
prezes Agencji Rynku Rolnego

Rośnie popyt na mleko

O tym jak akcesja zmieniła rynek mleka i nie tylko rozmawiamy z Radosławem Szatkowskim, prezesem Agencji Rynku Rolnego.

Już niedługo minie 10 lat od wstąpienia Polski do UE. Jak nasza akcesja do struktur europejskich wpłynęła na rynek mleka?

– Polskie mleczarstwo już od początku lat 90. szybko dostosowało się do nowych warunków gospodarki rynkowej – być może ze względu na wysoki stopień jej „uspółdzielczenia" i związaną z tym zbieżność interesów rolników–producentów mleka i jego przetwórców. Jeszcze przed akcesją podjęto działania w zakresie regulacyjnym, m.in. zostało już wdrożone tzw. kwotowanie produkcji mleka. Myślę, że właśnie m.in. dlatego przekroczenie limitu kwoty hurtowej miało miejsce tylko dwukrotnie: o 2,4 proc. w roku kwotowym 2005/2006 i o 0,14 proc. w roku kwotowym 2012/2013. Podkreślić też trzeba wysoką umiejętność polskich producentów i eksporterów do wykorzystywania mechanizmów i środków unijnych. Dzięki temu nasz kraj dysponuje rozwiniętą bazą przetwórczą mleka, która pozwala na skuteczne konkurowanie zarówno na rynku unijnym, jak i światowym. O konkurencyjności polskich produktów mlecznych świadczą wysokie wyniki handlu zagranicznego. Na podkreślenie zasługuje jednak, wierność polskich konsumentów, którzy kupując polskie przetwory mleczne dają stabilną podstawę producentom i przetwórcom funkcjonowania na krajowym rynku.

Sukces w handlu zagranicznym to zapewne także efekt skutecznej promocji polskiego mleka i przetworów mlecznych. A w tym względzie olbrzymie zasługi ma właśnie ARR.

– Rzeczywiście działania promocyjno-informacyjne stały się w ostatnich latach zauważalną i docenianą przez uczestników rynku rolno-żywnościowego aktywnością Agencji. Promocja produktów mleczarskich jest realizowana zarówno na rynku krajowym, jak i na rynkach zagranicznych. ARR wspiera realizację branżowych kampanii promocyjno-informacyjnych, skierowanych do odbiorców krajowych („Stawiam na mleko i produkty mleczne", „Mam kota na punkcie mleka"), jak i na rynki pozaunijne (kampania „Trade milk"). Od 2012 r. ARR, w ramach branżowego programu promującego polskie specjalności żywnościowe, promuje polskie marki podczas prestiżowych targów branży rolno-spożywczej w Europie i na świecie. W ramach PROW 2007-2013 Agencja wspiera także grupy producentów żywności w działalności informacyjnej i promocyjnej prowadzonej na rzecz produktów wytwarzanych w ramach systemów jakości żywności. Ponadto ARR wspiera promocję polskiego dziedzictwa kulinarnego, produktów ekologicznych, regionalnych i tradycyjnych oraz wytwarzanych w ramach uznanych systemów gwarantowanej jakości żywności podczas szeregu krajowych i zagranicznych targów, wystaw, konferencji, misji gospodarczych, szkoleń, pokazów, a także dzięki działalności wydawniczej i w ramach innych rodzajów aktywności. Poza tym – w zakresie działań promujących żywność – ARR obsługuje 9 funduszy promocji produktów rolno-spożywczych, w tym Fundusz Promocji Mleka. Warto wspomnieć, że od jego utworzenia na wspieranie marketingu rolnego i spożycia produktów mlecznych wypłacono dosyć sporo, bo 120 mln zł. Dzięki różnym działaniom spożycie mleka w kraju wzrosło ze 173 l na 196 l.

Oczywiście ta promocja ma szerszy wymiar, bo nie dotyczy tylko mleka...

– Stworzyliśmy możliwość pozyskania wsparcia na działania promocyjne w ramach PROW dla producentów ekologicznych, tradycyjnych, regionalnych, a od 2009 r. administrujemy dziewięcioma branżowymi funduszami promocji. Dzięki temu przedsiębiorcy mogą korzystać z kompleksowej i usystematyzowanej promocji ich produktów za granicą, poprzez udział w największych imprezach targowo-wystawienniczych, szkoleniach marketingowo-rynkowych, seminariach branżowych, konferencjach międzynarodowych i misjach gospodarczych itd. Zaangażowaliśmy się także w promocję polskich specjalności żywnościowych na świecie w ramach branżowego programu promocji Ministerstwa Gospodarki. Program ten ma na celu wykreowanie nowych, polskich, silnych marek, które

będą rozpoznawalne na świecie i kojarzone przez to z krajem pochodzenia.
W projekt zaangażowani są krajowi producenci i przetwórcy żywności: mięsa, w tym drobiowego, owoców i warzyw, mleka, sera, produktów przemiału zbóż, pieczywa i świeżych wyrobów ciastkarskich, makaronów, kakao, czekolady, wyrobów cukierniczych, herbaty i kawy, wódek, cydru, win owocowych, piwa.
Dzięki działaniom promocyjnym zaplanowanym na lata 2012 – 2015, możliwe jest zaistnienie polskich specjalności eksportowych, tworzących nową markę „Polska", w świadomości zagranicznych odbiorców. Działania organizowane w ramach programu realizowane są przez nas na terenie: Rosji, Niemiec, Chin, Francji, Ukrainy oraz Zjednoczonych Emiratów Arabskich i obejmują m.in.: udział w zagranicznych imprezach targowo-wystawienniczych (World Food Moscow, SIAL Paris, Gulfood, SIAL China, World Food Ukraine, Anuga), zagraniczne misje gospodarcze i seminaria branżowe, wizyty studyjne dziennikarzy z zagranicy w Polsce, konferencje i inne działania PR dla zagranicznych przedstawicieli branży spożywczej podczas największych targów wyrobów spożywczych w kraju. Nasze działania w tej sferze są potrzebne i widoczne, tylko trzeba chcieć je widzieć i oceniać obiektywnie, a tego czasem brakuje.

Wracając jednak do rynku mleka. Bardzo ważnym programem realizowanym przez ARR jest program „Mleko w szkole".

– We wrześniu 2013 r. rozpoczęliśmy dziesiąty rok jego realizacji w Polsce. W roku szkolnym 2012/2013 korzystało z niego 2,43 mln dzieci. O jego skali niech świadczy to, że uczestniczy w nim aż 97 proc. wszystkich dzieci uczęszczających do szkół podstawowych. Od uruchomienia w 2004 r. programu „Mleko w szkole" dzieci spożyły już 410 tys. ton mleka i jego przetworów, jest to ok. 1,6 mld szklanek mleka. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wśród krajów UE uczestniczących w programie Polska jest liderem wykorzystania środków unijnych przeznaczonych na ten cel. O dużym sukcesie możemy też mówić w przypadku programu „Owoce w szkole", do którego przystąpiło ponad 930 tys. uczniów, czyli 85 proc. dzieci z grupy docelowej. Oba będą realizowane w kolejnej perspektywie budżetowej UE.

Jak ocenia pan perspektywy polskiej branży mleczarskiej i możliwości jej ekspansji na zagranicznych rynkach?

– Rosnący popyt na artykuły mleczarskie, szczególnie ze strony krajów rozwijających się, stymuluje eksport, a co za tym idzie także wzrost cen. Co ważne zdaniem specjalistów m.in. z FAO i OECD koniunktura na rynkach światowych w tej branży ma trwałe podstawy. W tych realiach polscy producenci doskonale sobie radzą. Jeszcze raz zaznaczę, że dzięki środkom unijnym nasz kraj dysponuje rozwiniętą bazą przetwórczą. Dodatkowo wypracowane przez krajowych przetwórców technologie gwarantują wysoką jakość z jednoczesnym zachowaniem konkurencyjnych cen. To wszystko ma odzwierciedlenie w wynikach handlu zagranicznego. W 2013 r. wartość sprzedaży zagranicznej przetworów mlecznych ukształtowała się na poziomie 1599 mln euro, tj. o prawie 18 proc. wyższym niż rok wcześniej. Przychody z eksportu wyrażone w złotych zwiększyły się o 17 proc. r/r do 6684,5 mln zł. Musimy jednak pamiętać, że polscy producenci i przetwórcy mleka muszą się liczyć z rosnącą konkurencją i nadal pracować nad jakością oferty i efektywnością produkcji. Aby utrzymać i poprawić pozycję, konieczna wydaje się jeszcze szybsza konsolidacja branży oraz jeszcze większa innowacyjność w działaniu.

Za rok UE odejdzie od kwotowania mleka (ma obowiązywać do 31 marca 2015 r.). To oznacza także duże zmiany dla ARR.

– Odstąpienie od tego systemu nie oznacza, że wspólna polityka rolna zostawi w tej dziedzinie całkowicie wolny rynek. ARR nadal będzie miała co robić. Do końca czerwca 2020 r. obowiązywać będą założenia tak zwanego „pakietu mlecznego" (m.in. monitorowanie ilości produkowanego mleka, uznawanie organizacji i zrzeszeń). Mechanizmy interwencyjne mogą zostać wzmocnione przez dodatkowe działania wynikające z przepisów regulujących postępowanie w przypadku wystąpienia zakłóceń rynkowych. Wtedy istnieje możliwość uruchomienia środków z tzw. rezerwy przeznaczonej na sytuacje kryzysowe w sektorze rolnym. Pozostawiono także możliwość przekazywania części zapasów interwencyjnych do wykorzystania w nowym programie pomocy najbardziej potrzebującym w UE (tyle że będzie on finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego). Przewidziano także możliwość uruchomienia dopłat do prywatnego przechowywania masła, OMP, a także serów z europejskimi oznaczeniami jakościowymi: Chroniona Nazwa Pochodzenia i Chronione Oznaczenie Geograficzne. Pozostawiono również możliwość stosowania przez UE refundacji wywozowych, jako środka zapobiegającego zakłóceniom na rynku. Utrzymano wymóg posiadania pozwoleń na przywóz i wywóz mleka oraz przetworów mlecznych. Ponadto w zakresie działań promocyjnych i informacyjnych zaproponowano: stopniowe zwiększanie środków finansowych na ten cel w UE, wprowadzenie europejskiej strategii promocji, rozszerzenie zakresu stosowania środków promocyjnych, a także uproszczenie procedur administracyjnych.
Przed Agencją nowe zadania i wyzwania. Jesteśmy gotowi do ich realizacji.
Oprac (GB)

Polskie mleczarstwo
już od początku lat 90.
szybko dostosowało się do nowych warunków gospodarki rynkowej

FABRYKA KOTŁÓW FAKO S.A.

FAKO

Produkty:

- kotły olejowo - gazowe
- kotły węglowe
- kotły na biomasę
- kotłownie kontenerowe
- kotły C.O.
- ekonomizery
- wymienniki ciepła
- wynajem kotłowni kontenerowych
- inne

ul. Stoczniowców 8
84-230 Rumia

Tel: (0-58) 671-70-80
www.fako.pl

projekt wiosna

Zostań bohaterem w swoim domu

HIT cenowy!
~~179~~
129,-/kpl.
TANIEJ o 27 %

Zestaw mebli ogrodowych BISTRO
w komplecie: stół, 2 krzesła.
Stół. Wys. 71 cm, śr. 80 cm.
Krzesło. Wym.: 53 x 60 x 73 cm
Materiał wykonania:
Metal, szkło.
kod 44594515

HIT cenowy!
517,-/kpl.

Zestaw mebli ogrodowych z drewna akacjowego
w komplecie: stół, 2 krzesła.
Stół skł. Wys. 74 cm, śr. 90 cm
239,- kod 43967910
Krzesło skł. NEAPOL.
Wym.: 48 x 65,8 x 87 cm
139,- kod 44589055
Materiał wykonania:
drewno akacjowe.
Możliwość zakupu każdego elementu oddzielnie.

HIT cenowy!
~~999~~
799,-/kpl.
TANIEJ o 20 %

Zestaw mebli ogrodowych CINO
w komplecie: stół, 6 krzeseł i parasol.
Stół. Wym.: 160 x 90 x 70.
Krzesło.
Wym.: 55,5 x 73 x 90,5 cm.
Parasol: Śr. 300 cm.
Materiał wykonania:
tekstylia, metal.
kod 44593710

LEROY MERLIN
dla domu, z pomysłem

CH Port Rumia, ul. Grunwaldzka 108;
Gdańsk Oliwa, al. Grunwaldzka 309;
Gdańsk, ul. Szczęśliwa 7

Oferta ważna do 13.05.2014 r.